

Co można zrobić z dyni? Nie tylko lampiony na Halloween

Autor: Anna Banaszekiewicz

Data: 31 października 2016



Choć przed dniem Wszystkich Świętych dynia kojarzy się głównie z drażeniem w niej upiornych lampionów, w rzeczywistości warzywo to ma o wiele szersze zastosowanie. Choć w Polsce nadal uprawiana jest głównie na działkach i przydomowych ogródkach, warto przyjrzeć się możliwościom jej produkcji na większą skalę.

Znaczenie gospodarcze dyni w naszym kraju nie jest zbyt duże, ale z roku na rok rośnie liczba plantacji, na których jest uprawiana. Powodem tego z pewnością jest **rosnąca z roku na rok moda na Halloween, która powoduje, że popyt na dynie pod koniec października jest potężny.** Plantatorzy w tym czasie nie muszą narzekać na rynek zbytu, gdyż sprzedają pomarańczowe warzywa całymi tonami.

Oprócz całych dyń, przeznaczonych na halloweenowe zabawy, plantatorzy mogą zarabiać na dyniach także poza tym okresem.

Przy dyni praktycznie wszystko robimy ręcznie, łącznie z jej zbieraniem.

Jerzy, właściciel plantacji dyni z Chełma

Jednym z dyniowych produktów, który cieszy się sporym zainteresowaniem, są **pestki dyni**. O ich prozdrowotnych właściwościach nie trzeba nikogo przekonywać. **A ile można na nich zarobić?**

– *W tym roku pestki dyni sprzedają po 5,5–6,0 zł/kg. To sporo mniej niż w latach ubiegłych. Była czas, gdy za pestki można było uzyskać nawet 10 zł/kg – mówi pan Jerzy, właściciel plantacji dyni z Chełma (woj. lubelskie).* – **Sprzedają ziarno dyni łupinowej z własnej uprawy, jest dodatkowo oczyszczone.** *Z hektara uprawy dyni można uzyskać nawet 600–700 kg pestek. Nie mam problemu z ich zbyciem.*

W przetwórstwie przemysłowym wykorzystywany jest również **miąższ dyni**, jednak nie na dużą skalę. Z miąższu wytwarzane są **dżemy, przeciery, soki, szczególnie dla dzieci i niemowląt**. Coraz częściej miąższ dyni jest też wykorzystywany jako surowiec do produkcji naturalnego **barwnika karotenowego**, który dodaje się do wyrobów piekarniczych, cukierniczych i innych produktów spożywczych.



Z roku na rok dynie stają się coraz bardziej popularne wśród polskich rolników.

– *Z miąższem dyni jest ten problem, że dosyć trudno go pozyskać. **Wszystko robi się ręcznie, od mycia, przez usuwanie łupiny czy pestek. Jest to czasochłonne i podnosi koszty produkcji** – wyjaśnia plantator.* – *Zresztą przy dyni praktycznie wszystko robimy ręcznie, łącznie z jej zbieraniem.*

Jednym słowem zapotrzebowanie na dynie jest, zainteresowanie konsumentów również, jednak jej wykorzystanie na bardziej przemysłową skalę wymaga nowych rozwiązań technologicznych i metod

jej przetwarzania.

Zobacz też:

- [Czy warto uprawiać dynie?](#)
- [Dynie: biznes w pigułce](#)